ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1, II — telefon 25-95.

Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11 — 1; Administracja od 9 — 3.

Poznań, dnia 15 lipca 1933

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 30,— zł, półrocznie 15,— zł, kwartalnie 7.50 zł. zagranicą z przysyłką rocznie 36,— zł, półrocznie 18,— zł, kwartalnie 9,— zł. Numer pojedyńczy 1,50 zł.

NR. 14 Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu** **ROK 12**

Na marginesie projektu rozporządzenia o znakowaniu wyrobów wytwórczości polskiej.

W publicystyce naszej gospodarczej, a zwłaszcza w artykułach traktujących o konieczności popierania wytwórczości rodzimej, poruszano już nieraz kwestję znakowania wyrobów polskich. Sprawa ta ma swoich zwolenników, ale również i przeciwników, przyczem zdania z obozu przeciwników nie zawsze wypływają z braku patrjotyzmu gospodarczego. O co innego idzie! Chodzi o zrealizowanie tego samego celu innemi środkami! Chodzi o odwrócenie zasady, chodzi mianowicie o to, aby miast znakować wyroby polskie, zmusić eksporterów zagranicznych, wysyłających swe towary na rynek polski do znakowania tych ostatnich, jako zagranicznych. Skoro od Polski żąda się w zakresie całego szeregu eksportowych towarów oznaczania ich jako „Made in Poland", to dlaczego nie żądać z drugiej strony, by importowane do Polski towary były zaopatrzone w analogiczne oznaczenie, jak: „Made in Germany", „Made in England" itp. Zasada ta jako dawno wypróbowana ma zresztą już i swoją historję. Na tej drodze wiele już lat przed wojną światową odwoływała się Anglja do patrjotyzmu gospodarczego swego społeczeństwa, chroniąc się przed współzawodnictwem niemieckiego przemysłu, głównie maszynowego, i zmuszając go do oznaczania jego towarów napisem „Made in Germany".

Leżący przed nami projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, udzielony sferom gospodarczym w trybie przyspieszonym do zaopinjowania, wybrał drogę znakowania wyrobów wytwórczości polskiej, a artykuł pierwszy tego projektu ustala na samym wstępie odrazu zasadę, że „w celu ułatwienia konsumentowi rozpoznawania wyrobów twórczości polskiej upoważnia się Ministra Przemysłu i Handlu do zezwalania na oznaczanie takich wyrobów specjalnym znakiem rozpoznawczym".

Projekt dekretu ma charakter przepisów ramowych, bowiem najbardziej interesująca kwestja, mianowicie od jakich warunków zależeć ma nadawanie prawa do używania znaku rozpoznawczego, pozostawiona jest rozporządzeniu wykonawczemu Ministra Przemysłu i Handlu.

Projekt przepisuje dalej, że prawo do oznaczania wyrobów znakiem rozpoznawczym mają ich wytwórcy, którzy zgłoszą do Ministerstwa Przemysłu i Handlu względnie do organu upoważnionego przez Ministra Przemysłu i Handlu (projekt ma na myśli inne organy władzy państwowej lub instytucji społecznej, mającej na celu popieranie wytwórczości krajowej) próbkę wytworzonego przez siebie wyrobu do kwalifikacji, przedstawiając dowody, iż wyrób odpowiada warunkom ustalonym przez Ministra Przemysłu i Handlu. Wyrób zakwalifikowany jako krajowy (powinno być raczej polski) zostanie zarejestrowany, a fakt rejestracji będzie ogłoszony w „Monitorze Polskim". Numer świadectwa rejestracyjnego winien być uwidoczniony w znaku rozpoznawczym. Za dokonanie kwalifikacji i rejestracji należy uiścić opłatę manipulacyjną i zwrócić koszt potrzebnych badań, przyczem rejestracja wyrobu jest ważna tylko na przeciąg dwóch lat. Przed upływem tego terminu próba wyrobu winna być zgłoszona powtórnie do kwalifikacji i rejestracji.

Wyroby oznaczone przed wejściem w życie omawianego projektu dekretu specjalnym napisem naprzykład „wyrób polski", „wyrób krajowy" itp. wskazującym na polskie pochodzenie danego wyrobu, winny być zgłoszone do rejestracji w przeciągu 6 miesięcy od daty wejścia w życie dekretu. Po wejściu w życie dekretu nie wolno oznaczać wyrobów znakami, stwierdzającemi polskie ich pochodzenie, niezgodnie z postanowieniami dekretu lub przepisami na jego podstawie wydanemi pod bardzo ostremi sankcjami, przyczem solidarnie z wytwórcą odpowiada i sprzedawca.

To byłyby najważniejsze postanowienia omawianego projektu dekretu Pomijamy mniej zasadnicze, by nie zamącać obrazu!

Już w tym momencie każdy nieuprzedzony zgóry czytelnik opowie się chyba za zasadą znakowania wyrobów wytwórczości zagranicznej, a nie polskiej, jako zasadą, która ostatecznie prowadzi do tego samego celu, a mianowicie orjentowania konsumenta w pochodzeniu towaru. O ile bowiem zasada znakowania wyrobów wytwórczości zagranicznej da się w sposób całkiem nie skomplikowany zrealizować, bo poprostu wpuści się do kraju towar, tylko taki, który będzie zaopatrzony w wymagane oznaczenie, czy wreszcie jak chcą inni, towar zagraniczny bez takiego oznaczenia nadchodzący, znakować się będzie na polskich komorach celnych, choć ta metoda jest więcej skomplikowaną, bo wymaga specjalnych urządzeń i pomieszczeń, to metoda znakowania wyrobów wytwórczości polskiej byłaby niewątpliwie i bardzo uciążliwa droga. Wyobraźmy sobie fabrykę wyrobów perfumeryjno-kosmetycznych, czy też farmaceutycznych, która produkuje 100, 200 czy więcej różnych artykułów, że z każdym wyrobem dołączając próbki zwracać się musi co dwa lata o zakwalifikowanie i rejestrację, opłacając przytem słono od każdego artykułu i za każdą czynność, bo nic się darmo nie robi i za wszystko trzeba płacić. Aczkolwiek znakowanie wyrobów wytwórczości polskiej ma być tylko fakultatywne, a nie obligatoryjne, to dla każdego trochę myślącego przemysłowca jasnem jest, że skoro przedsiębiorstwa konkurencyjne postarają się o prawo znakowania swych wyrobów, każdy inny, nie chcąc pozostać w tyle, zrobić musi to samo i niewinna napozór zasada fakultatywnego znakowania, upowszechni się bardzo szybko.

Czy przemysł obarczony i tak już ponad swe siły, ma na to wszystko pieniądze? I czy Ministerstwo Przemysłu i Handlu na to jest powołane, by stać się składnicą próbek, które nagromadzone w wielkich ilościach trzebaby następnie wagonami wywozić? Czy projekt nie robi raczej wrażenia, że komuś zależy na stworzeniu nowego lukratywnego źródła dochodu, i czy nie jest on przejawem dalszej etatyzacji życia gospodarczego? Czy projektodawca zdaje sobie sprawę z tego, że ścisła kontrola nad przestrzeganiem zasad rozporządzenia, powierzona władzom administracji ogólnej, technicznie jest nie do przeprowadzenia? Przecież już od 1928 roku mamy rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące obowiązku oznaczania pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym, jako to środków odżywczych, preparatów leczniczych, wód mineralnych, wyrobów toaletowych, środków kosmetycznych oraz towarów spożywczych sprzedawanych w opakowaniach, a mimo że przepisów rozporządzenia tego poza wyjątkami poważniejszych firm polskich, naogół się nie honoruje, władze powołane do kontroli nie czynią żadnych kroków w celu zmuszenia opornych do przestrzegania wspomnianych przepisów.

Wiele jeszcze możnaby snuć podobnych refleksyj na temat nowego projektu! Jednak „sapienti sat!"

W tej sytuacji metoda znakowania wyrobów wytwórczości zagranicznej bezwzględnie przeważa! Stojąc oczywiście na gruncie popierania przemysłu polskiego, a nietylko krajowego, metodę tę należałoby uzupełnić, rozciągając ją także na filje obcego przemysłu i ekspozytury zagranicznego kapitału osiadłe w kraju, przyznając Izbom Przemysłowo-Handlowym w wątpliwych wypadkach prawo oceny, czy mimo udziału pewnej ilości kapitału zagranicznego odnośne przedsiębiorstwa mogą być zwolnione od obowiązku oznaczania swych wyrobów, jako niepolskich

A. P.

Projekt kodeksu handlowego.

Podkomisja prawa handlowego Komisji Kodyfikacyjnej uchwaliła w pierwszem czytaniu projekt jednolitego dla całego obszaru Państwa Kodeksu Handlowego i projekt ten przed kilku dniami ogłosiła drukiem, wyznaczając ze względu na przyspieszony bieg prac krótki termin do dnia 25-go lipca br. na nadsyłanie uwag.

Oczywiście w takiem tempie niepodobna ogłoszonego projektu wszechstronnie przedyskutować, co byłoby niezawodnie pożądane ze względu na ogromną wagę sprawy kodyfikacji prawa handlowego dla prawidłowości i sprawności obrotu gospodarczego.

W tym stanie rzeczy musimy ograniczyć się do omówienia ogłoszonego projektu w ogólnych tylko linjach, aby dać obraz całości z uwydatnieniem najistotniejszych szczegółów.

Konstrukcja projektu jest dość oryginalna. Cały materjał podzielony jest na dwie księgi, poprzedzone jednym jedynym artykułem o źródłach prawa. Ten zasadniczy art. 1 ma brzmienie następujące: „W stosunkach handlowych obowiązują w braku szczególnych ustaw lub prawa zwyczajowego przepisy prawa cywilnego“.

Co oznacza ten przepis? Oznacza to, że stosunki gospodarcze regulowane są w zasadzie przez przepisy prawa kodeksu handlowego i innych ustaw szczególnych, w braku zaś ustalonych norm prawa pisanego — przez prawo zwyczajowe, a w ostatnim dopiero rzędzie, gdy prawo pisane szczególnie danego stosunku nie reguluje, a prawo zwyczajowe milczy — znajdują zastosowanie normy ogólne prawa cywilnego.

Tak więc znaczenie zasadniczego przepisu art. 1 omawianego projektu polega na tem, że jest on kluczem do prioritetu norm prawnych w zakresie stosunków gospodarczych, ujmowanych w płaszczyźnie prywatno - prawnego obrotu.

Dwie księgi, obejmujące całość projektu Kodeksu Handlowego, traktują: pierwsza (art. 2—161) — o kupcu, druga (art. 162—264) — o czynnościach handlowych, a to w następującym układzie ogólnym:

Księga pierwsza podzielona jest na 9 rozdziałów, a mianowicie: 1) pojęcie kupca, 2) firma, 3) rejestr handlowy, 4) zbycie przedsiębiorstwa kupieckiego, 5) księgi handlowe, 6) pełnomocnicy handlowi, 7) spółka jawna, 8) spółka komandytowa, 9) spółka cicha.

Księga druga obejmuje tylko 3 rozdziały, a więc: 1) przepisy ogólne, 2) prawo rzeczowe (własność, zastaw, zatrzymanie), 3) zobowiązania (rachunek bieżący, sprzedaż handlowa, umowa ajencyjna, komis, spedycja, przewóz).

K u p c e m, obowiązanym wpisać się do rejestru handlowego, omawiany projekt nazywa tego, kto we własnem imieniu prowadzi przedsiębiorstwo zarobkowe „w większym rozmiarze“.

Pojęcie prawne przedsiębiorstwa większego rozmiaru projekt określa w ten sposób, że rozstrzyga kategorja dla podatku przemysłowego: przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe I do V włącznie kategorji są w rozumieniu Kodeksu prowadzone „na większy rozmiar“. Jeśli idzie o przedsiębiorstwa, które nie podlegają obowiązkowi opłacania podatku przemysłowego, to sprawdzian „większego rozmiaru“ określi rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości po wysłuchaniu Izb Przemysł.-Handlowych.

Nowością (jednak nie dla b. dzielnicy pruskiej — przypisek redakcji) jest przepis, dozwalający prowadzącemu gospodarstwo rolne lub leśne w większym rozmiarze wpisanie się do rejestru handlowego ze skutkiem konstytutywnym: przez wpis do rejestru rolnik staje się kupcem i w zakresie swych prywatno - prawnych stosunków gospodarczych podlega przez to samo przepisom Kodeksu Handlowego.

Nieobjęte Kodeksem ze względów metodologicznych spółki akcyjne, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie są zawsze kupcami w rozumieniu Kodeksu Handl.

„Firma jest nazwą, którą kupiec posługuje się przy prowadzeniu przedsiębiorstwa“ — taką definicję firmy podaje omawiany projekt, poczem w dalszym ciągu następują przepisy szczegółowe o firmie, nie zawierające jednak postanowień odbiegających od ustalonego w tej dziedzinie stanu rzeczy. Na podkreślenie zasługuje przepis, nakładający na sąd rejestrowy obowiązek czuwania z urzędu nad należytem przestrzeganiem przepisów o firmie oraz nad tem, aby firmy używano w obrocie w brzmieniu, zgodnem z przepisami prawa.

Postanowienia o rejestrze handlowym omawiany projekt opiera na przyjętych w zakresie tej instytucji zasadach, doprowadzając je tu i ówdzie do szerokiego rozwinięcia, a mianowicie: na zasadzie jawności — rejestr wraz z dokumentami jest dostępny dla wszystkich; na zasadzie urzędowości — jeżeli osoba, zobowiązana do zgłoszenia wpisu, nie dokonała go, sąd rejestrowy może dokonać wpisu z urzędu; na zasadzie legalności — sąd rejestrowy bada zgodność zgłoszenia z bezwzględnie obowiązującemi przepisami prawa; na zasadzie wiarygodności materjalnej — sąd rejestrowy bada, czy zgłoszone dane zgodne są z prawdziwym stanem rzeczy, ale tylko wtedy, jeżeli ma w tym względzie uzasadnione wątpliwości; na zasadzie publiczności — nikt nie może zasłaniać się nieznajomością rejestru wobec kupca, ani też kupiec nie może zasłaniać się wobec trzeciego, działającego w dobrej wierze, nieprawdziwością danych zarejestrowanych.

Zbycie przedsiębiorstwa kupieckiego uregulowane jest w omawianym projekcie dość obszernie na zasadach przewodnich — utrzymania ciągłości przedsiębiorstwa i szanowanie interesów wierzycieli. Ciekawy jest przepis, zobowiązujący zbywcę pod rygorem kary aresztu i grzywny do oznajomienia nabywcy o wszystkich zobowiązaniach, powstałych przy prowadzeniu przedsiębiorstwa.

Księgi handlowe projekt traktuje obligatoryjnie tylko w zasadzie, nie stanowiąc, jakie mianowicie księgi handlujący musi prowadzić, a zadowalając się formułą, że kupiec obowiązany jest prowadzić takie księgi, jakie ze względu na rodzaj i formę przedsiębiorstwa są konieczne celem ujawnienia stanu majątku i interesów handlowych. Obowiązkowe jest tylko coroczne sporządzanie bilansu i inwentarza.

Projekt Kodeksu Handlowego przewiduje pełnomocników handlowych dwojakiego rodzaju: prokurentów o pełnomocnictwach nieograniczonych (z wyłączeniem zbywania i obciążania nieruchomości) i pełnomocników, nie będących prokurentami (narówni są traktowani pełnomocnicy podróżujący), których zakres działania jest ograniczony.

(„Polska Gospodarcza“)

Skarbowość.

Świadczenia w naturze na spłatę niektórych zaległych podatków.

W Nr. 140 „Monitora Polskiego" ogłoszona została instrukcja w sprawie trybu przyjmowania świadczeń w naturze na spłatę niektórych zaległych podatków. Instrukcja postanawia, że świadczenia w naturze (płody rolne, artykuły żywności, materjały opałowe, włókiennicze i inne) przyjmowane będą na spłatę zaległości z tytułu państwowych podatków: gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn wraz z należnościami ubocznemi, powstałych przed dniem 1 października 1931 r. Wartość przyjętych na spłatę zaległości artykułów nie może być niższa od 10 zł. Szczegółowe deklaracje w sprawie przyjęcia świadczeń na zaległe podatki winny być składane przez płatników do powiatowych wzgl. miejskich komisyj odbiorczych. Za miejscowe ceny rynkowe, miarodajne przy przyjmowaniu zbóż rozumie się dla obszaru województwa poznańskiego ceny notowane na giełdzie zbożowej w Poznaniu z uwzględnieniem standartów tej giełdy, obniżone o koszty dostawy od stacji załadowczej do Poznania.

Podatek dochodowy ma być płatny w ratach miesięcznych.

Osoby fizyczne, posiadające dochody nie z pracy najemnej, składają w maju każdego roku zeznania o dochodzie uzyskanym w roku poprzednim i jednocześnie wpłacają zaliczkę. Reszta podatku po odtrąceniu wspomnianej zaliczki, jest płatna dopiero w listopadzie.

Władze skarbowe doszły do wniosku, że ten system jest niekorzystny dla skarbu, gdyż w obecnym okresie kryzysu — zdarza się, że płatnik od wiosny do jesieni staje się biedakiem i nie może już zapłacić podatku.

Ponadto przy tym systemie wpływy skarbu są nierównomiernie rozłożone.

Obecnie omawiana jest kwestja zreformowania poboru podatku dochodowego w ten sposób, że każdy będzie wpłacał podatek za okres bieżący w ratach miesięcznych do ostatecznego obliczenia.

Sprawy socjalne.

Minister Opieki Społecznej zalegalizował zarobkowe umowy zbiorowe w „przemyśle i handlu" oraz w przemyśle metalowym.

W Nr. 8 „Życia Gospodarczego" z dnia 15 kwietnia br. podaliśmy treść zawartych w dniu 23 marca zarobkowych umów zbiorowych pomiędzy Związkiem Pracodawców w Poznaniu, a pracowniczemi związkami, przyczem wspomnieliśmy, że te ostatnie związki, wniosły podanie do Min. Opieki Społecznej o nadanie wspomnianym umowom mocy powszechnie obowiązującej.

Podajemy obecnie do wiadomości, że umowy te zostały zalegalizowane przez Ministra Opieki Społecznej, a o dokonanym fakcie legalizacji ogłoszone zostały odnośne rozporządzenia w Nr. 150 („przemysł i handel") oraz w Nr. 151 (przemysł metalowy) „Monitora Polskiego" z dnia 4 i 5 lipca br. z mocą obowiązującą od dnia ogłoszenia.

Umowa zbiorowa w „przemyśle i handlu" obejmuje: przemysł chemiczny, spożywczy (z wyłączeniem wyrobu i rafinerji cukru) spedytorski, włókienniczy, galanteryjny oraz wszystkie zakłady handlowe w województwie poznańskiem z wyłączeniem miast: Bydgoszczy, Inowrocławia, Gniezna i Ostrowa oraz powiatów: bydgoskiego, wyrzyskiego, szubińskiego, inowrocławskiego, gnieźnieńskiego i ostrowskiego.

Umowa w przemyśle metalowym obejmuje przemysł metalowy w województwie poznańskiem z tem samem wyłączeniem terytorjalnem, co umowa poprzednia.

Skutki wynikające z dokonanej legalizacji omawianych umów zbiorowych są takie, że umowy te posiadają moc obowiązującą dla **wszystkich** bez wyjątku zakładów odnośnych przemysłów na terenie wyżej opisanym, i pracownicy każdego zakładu przemysłowego mogą ze skutkiem prawnym żądać stosowania płac zarobkowych w umowach powyższych przewidzianych.

Dla ścisłości nadmieniamy, że umowy powyższe obowiązują do dnia 30 września br., przyczem o ile nie nastąpi wypowiedzenie w terminie jednomiesięcznym przed ich upływem, umowy przedłużają się na czas nie określony z możnością wypowiedzenia zawsze w terminie jednomiesięcznym pod koniec miesiąca kalendarzowego.

Skutki zatem wynikające z dokonanej legalizacji wiążą zainteresowane przedsiębiorstwa tak długo, jak długo pozostają w mocy same umowy między stronami, które je zawarły.

Formalności przy opłatach na rzecz Funduszu Pracy

Jak wiadomo, w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 31 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 176) w §§ 3 i 4 przewidziany jest obowiązek składania przy każdorazowej wpłacie na Fundusz Pracy deklaracji, zawierających dokładne obliczenie opłat oraz szczegółowe dane (listy płacy), stwierdzające ile, z jakiego tytułu i za jaki okres czasu opłaty te są uiszczane.

W poprzednich numerach „Życia" wskazywaliśmy, iż możliwe jest wprowadzenie przy składaniu deklaracji daleko idących uproszczeń, mających na celu uniknięcie uciążliwych i w większości przypadków zbędnych formalności, szczególnie kłopotliwych i kosztownych w większych zakładach pracy.

To stanowisko popierane usilnie przez szereg organizacyj gospodarczych znalazło wyraz w zatwierdzonym przez Ministra Opieki Społecznej regulaminie czynności Kas Chorych na rzecz Funduszu Pracy. Regulamin ten zawiera mianowicie postanowienia, upoważniające Kasy Chorych do zwalniania od obowiązku składania załączników do deklaracji w tych wypadkach, gdy treść tych załączników zawarta już jest w dokumentach, stanowiących podstawę wymiaru wkładek na rzecz ubezpieczenia chorobowego. Regulamin przewiduje ponadto uprawnienie Kas Chorych do zwalniania od obowiązku składania deklaracyj o obliczeniu wypłat, jeżeli danemu płatnikowi Kasa Chorych wymierza składki na rzecz ubezpieczenia chorobowego za pomocą wysyłanych co miesiąc nakazów płatniczych.

W obu przypadkach zainteresowane przedsiębiorstwa winny zwrócić się do Kasy Chorych o zwolnienie z obowiązku składania list płacy lub deklaracji.

W przypadkach, gdy przedsiębiorstwo nie zażądało zwolnienia od obowiązku przesyłania szczegółowych obliczeń, lub gdy materjały, będące w posiadaniu Kasy Chorych są niedostateczne, lub różnią się od danych, służących za podstawę wymiaru składek do Kasy Chorych, do deklaracji, zgodnie z punktem h-1 zacytowanego wyżej § 13 p. 3 regulaminu, winien być dołączony szczegółowy wykaz (lista płacy).

W celu ułatwienia procedury dokonywania przez Kasy Chorych wymiaru i poboru opłat na rzecz Funduszu Pracy regulamin przewiduje, iż przy wymiarze tych opłat Kasy Chorych winny kierować się temi samemi zasadami, jakie

są stosowane przy określaniu podstawy wymiaru składki na rzecz Kasy Chorych; dotyczy to w szczególności wynagrodzenia w naturze i świadczeń osób trzecich. Wynika stąd, iż przy ocenie wartości świadczeń w naturze będą miarodajne tablice obliczania tych świadczeń, obowiązujące przy wymiarze składek z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby.

Wreszcie wspomniany regulamin przewiduje, iż okres, za który następuje obliczanie opłat na Fundusz Pracy powinien pokrywać się z okresem obliczania (wymiaru) składek na rzecz Kasy Chorych.

O opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy

Ustawa z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr. 22, poz. 163) zawierała jak wiadomo upoważnienie dla Ministra Opieki społecznej do zastąpienia opłat 2%-owych od zarobków, nie przekraczających przeciętnie 150 zł miesięcznie, opłatami ryczałtowemi.

W Dzienniku Ustaw Nr. 46 z dnia 30 czerwca br. ukazało się pod poz. 373 rozporządzenie ustalające dla kategorji zarobków, nie przekraczających przeciętnie 150 zł miesięcznie opłaty roczałtowe według następujących grup:

Grupa	Zarobek miesięczny		Opłata miesięczna na Fundusz Pracy		Razem
	ponad	do	przypadająca na pracownika	przypadająca na pracodawcę	
	w złotych				
1		25,—	0,15	0,15	0,30
2	25,—	37,50	0,25	0,25	0,50
3	37,50	50,—	0,35	0,35	0,70
4	50,—	62,50	0,45	0,45	0,90
5	62,50	75,—	0,60	0,60	1,20
6	75,—	100,—	0,75	0,75	1,50
7	100,—	125,—	1,00	1,00	2,00
8	125,—	150,—	1,25	1,25	2,50

Rozporządzenie powyższe, które weszło w życie z dniem ogłoszenia, nie dotyczy Skarbu Państwa, przedsiębiorstw lub Monopoli Państwowych, Związków Komunalnych i tych instytucyj prywatnych, które zgodnie z rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 323 i 324) obowiązane są prowadzić wykazy lub księgi-płacy.

Opłaty ryczałtowe obejmują zatem tylko tych pracodawców, którzy nie prowadzą ksiąg wypłat, wzgl. wykazów płacy, a więc pracodawców zatrudniających służbę domową, dozorców domów itd. (opłaty normalnych robotników i pracowników umysłowych pozostają bez zmiany).

Składki do Kasy Chorych a przerwy w pracy pracowników.

Sąd Najwyższy w wyroku Nr. 1. C. 477/32 wyjaśnił, że z brzmienia ustawy o Kasach Chorych wynika, że pracodawca obowiązany jest zawiadomić Kasę Chorych o przyjęciu lub zwolnieniu swoich pracowników czyli o zawarciu z kimś umowy pracy, o zmianie warunków tej pracy lub o jej rozwiązaniu, natomiast przepisy tej ustawy bynajmniej nie stanowią, aby pracodawca winien był zawiadomić Kasę, o każdej poszczególnej przerwie w pracy swych robotników w jego przedsiębiorstwach zatrudnionych; pracodawca przeto może wykazywać takie przerwy w listach płac, nadesłanych Kasie, dla której listy te winny stanowić dostateczną podstawę do obliczenia składek według ilości dni faktycznie przez robotników przepracowanych.

Odwołanie z udzielonego urlopu. Pracodawcy nie przysługuje prawo odwoływania urlopu.

Sąd Najwyższy w toku jednej ze spraw zajmował się pytaniem, czy pracownik, który uzyskał urlop na podstawie ustawy o urlopach, może być przez pracodawcę odwołany z urlopu.

W sprawie tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, co następuje: z całokształtu norm ustawowych, regulujących stosunki prawne w dziedzinie urlopów pracowniczych, wynika, że prawo pracownika do urlopu stanowi swoiste świadczenie, obciążające swym kosztem pracodawcę, a polegające z istoty swej na zapewnieniu pracownikowi corocznego wypoczynku od pracy.

Dążeniem pracodawcy było umożliwienie pracownikowi całkowitego zawieszenia pracy przez oznaczony w urlopie okres czasu w celu użycia tego czasu na potrzeby zdrowotne i kulturalne, co wynika z wyraźnej treści przepisów ustawy o urlopach oraz rozporządzenia wykonawczego, które stanowią, że pracownikowi winien być udzielony urlop nieprzerwany; to stanowisko potwierdza również przepis rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, stanowiący o nieważności wypowiedzenia pracy w czasie urlopu pracownika.

Nie bez znaczenia również jest i ten motyw, że skoro zmiany w kolejności ułożonych już list urlopów wymagają zgody pracownika, to należy dojść do wniosku, że pracodawca nie może odwołać pracownika z udzielonego urlopu, a co zatem idzie brak zgody pracownika na przerwanie urlopu nie może być uznany za ważną przyczynę do zerwania umowy o pracę z winy pracownika. Wyrok S. N. w sprawie C. I. 2011/32.

Zmiana warunków umowy z pracownikiem przez rozwiązanie umowy i zawarcie nowej.

Sąd Najwyższy rozpoznawał sprawę, mającą znaczenie specjalne w dzisiejszych czasach, kiedy na porządku dziennym jest kwestja zmiany uposażenia pracowników.

Stan sprawy przedstawiał się w sposób następujący: X. wystąpił przeciwko pracodawcy o wynagrodzenie za rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia wę właściwym okresie, wyjaśniając, że w dniu 27 kwietnia 1931 r. wymówiono mu pracę na 3 miesiące, dołączając do pisma, zawierającego wypowiedzenie, deklarację, wobec czego — zdaniem jego — wypowiedzenie zostało cofnięte. Jednak w kilka tygodni później, mianowicie w maju 1931 r. pracodawca ponownie

wymówił pracę X i w dniu 31 sierpnia 1931 r. zwolnił go z zajmowanego stanowiska. X uważał to drugie wypowiedzenie za nieważne opierając się w tym względzie na art. 28 rozporządzenia o umowie o pracę pracowników umysłowych, który stanowi, że pracodawca, który cofnął doręczone pracownikowi wypowiedzenie umowy, może wypowiedzieć ponownie umowę po upływie tego okresu wypowiedzenia.

Sądy merytorycznych instancyj zasądziły X-owi wynagrodzenie za 2 miesiące, wychodząc z założenia, że ponowne wypowiedzenie X-owi pracy mogło nastąpić nie prędzej jak w lipcu 1931 r.

Pracodawca odwołał się jednak do Sądu Najwyższego, dowodząc, że po pierwszem wypowiedzeniu powodowi pracy przez podpisanie deklaracji o zgodzie na zmniejszenie o 15 proc. pensji powstała między stronami nowa umowa, do której winny mieć zastosowanie ogólne przepisy o wypowiedzeniu pracy z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, a nie przepisy wyjątkowe o wypowiadaniu umowy w zakresie wypowiedzenia w razie cofnięcia pierwotnego wypowiedzenia.

Sąd Najwyższy podzielił to stanowisko pracodawcy, wyjaśniając, że żadna ustawa nie zabrania po wypowiedzeniu pracy w okresie wypowiedzenia rozwiązać umowę i zawrzeć nową na innych warunkach, przyczem w każdym poszczególnym wypadku do Sądu należy ustalenie, czy między stronami powstał nowy stosunek umowny, czy też zostało jedynie cofnięte otrzymane poprzednio przez pracownika wypowiedzenie. Gdy zaś w konkretnym wypadku Sąd ustalił, na co zresztą powołują się obie strony, że przez podpisanie deklaracji o zmniejszeniu pensji o 15 proc. powstał między stronami z dniem 1 maja 1931 r. nowy stosunek umowny, to ten stosunek może być rozwiązany na ogólnych zasadach z zachowaniem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. Bez znaczenia jest natomiast to, że Sąd, ustalając sam fakt zawarcia nowej umowy, jednocześnie ustalił cofnięcie poprzedniego wypowiedzenia, decydujące bowiem znaczenie w danym wypadku ma rozwiązanie poprzedniej umowy i zawarcie nowej na czas nieokreślony, którą w myśl obowiązujących przepisów pracodawca mógł rozwiązać w każdym czasie z zachowaniem jedynie 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia. (Wyrok S. N. L. C. 2154/32).

Sprawy celne, drogowe, kolejowe i pocztowe.

Uruchomienie strefy wolnocłowej w Gdyni.

W Dzienniku Ustaw z dnia 23 czerwca br. Nr. 44 pod poz. 341 ukazało się rozporządzenie ministerjalne o ulgach i ograniczeniach na terenie wolnego obszaru celnego w Gdyni. Rozporządzenie to zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące przeznaczenia wolnego obszaru celnego oraz przywilejów celnych, obrotu towarowego między wolnym obszarem celnym a resztą polskiego obszaru celnego, składów przechowywania towarów, zakładów przemysłowych, handlu, zakładów spożywczych, przedsiębiorstw zaopatrywania statków oraz zamieszkiwania na wolnym obszarze celnym, jak również odprawy celnej, czasu korzystania z wolnego obszaru celnego, oraz statystyki obrotu w wolnym obszarze.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Oprócz istniejącego już jednego wielkiego magazynu, zbudowano specjalny magazyn dla bawełny i trzy magazyny dla towarów drobnicowych. Firmy zagraniczne, które zamierzają osiedlić się na terenie strefy wolno-cłowej muszą uzyskać koncesję od polskich władz. Towary sprowadzane do strefy wolnocłowej dopuszczane są bez rejestracji celnej, bez ograniczeń, oraz bez opłat.

W obrębie strefy nie są stosowane przepisy o ograniczeniu przywozu, przewozu i wywozu towarów. Wyjątek stanowią artykuły monopolowe polskie, a więc obrót solą, tytoniem, spirytusem, zapałkami itd.

Strefa traktowana jest jako zagranica.

Zniżka taryfy kolejowej na miał weglowy o 20 procent.

W Nr. 12 „Życia Gospodarczego“ z dnia 15 czerwca br. sygnalizowaliśmy prawdopodobieństwo wprowadzenia zniżki kolejowej na miał węglowy o 20%. Zapowiedź nasza pochodziła, jak się okazuje, z dobrze poinformowanego źródła, albowiem w rozesłanym przez Min. Komunikacji 3 lipca br. Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Nr. 41 z daty 24 czerwca rb. ukazało się rozporządzenie Ministra Komunikacji, mocą którego z dniem 1 lipca br. ustanowiono nową obniżoną taryfę wyjątkową E 11 dla przewozu miału węglowego z zawartością grysiku o grubości ziarn od 0 do 15 mm.

Jak wiadomo miał węglowy tańszy jest od grubych gatunków węgla średnio na kopalni o 65%, tymczasem już według starej taryfy kolejowej z przed roku 1929 zniżka przewoźnego na miał w porównaniu z przewoźnem na węgiel wynosiła przeciętnie tylko 20%. Zdawałoby się, że nowa taryfa obowiązująca od 1 października 1929 r. uwzględniając stosunek wartości miału do wartości węgla powinna raczej pójść w kierunku zwiększenia tej rozpiętości, a żadną miarą w kierunku jej zmniejszenia. Tymczasem taryfa ta zredukowała powyższą zniżkę do połowy, ustalając ją w wysokości 10%. Ulga ta z dniem 1 października 1930 r. zredukowana została mniejwięcej do połowy, a z dniem 1 stycznia 1931 r. została zupełnie zniesiona i odnośne stawki taryfowe zrównane ze stawkami na grube gatunki węgla.

Rozpiętość między ceną miału węglowego, a kosztami jego przewozu wzrosła jeszcze bardziej z chwilą niedawnego obniżenia cennika węglowego, przekreślając prawie zupełnie możliwości praktycznego stosowania w przemyśle tego tańszego środka opałowego. Gdy bowiem cena miału z zawartością grysiku o grubości ziarn od 0 do 10 mm. wynosiła ostatnio na kopalni 12,40 zł, a z zawartością grysiku o grubości ziarn od 0 do 15 mm. — 13,10 zł za tonnę, to przewóz tej samej tonny miału z kopalni górnośląskiej do Poznania pozostał na dawnej wysokości zgórą 17,— zł.

Tymczasem zużycie miału węglowego było do niedawna bardzo jeszcze duże i naprzykład w roku 1930 w stosunku do ogólnej sumy 13.964,677 tonn zużytego w kraju węgla grubszych sortymentów wynosiło 6.327,207 tonn. Stosunek zużytego przytem w niektórych przemysłach miału do grubszych sortymentów był jeszcze znacznie wyższy i np. dla przemysłu cementowego, ceramicznego, cegielnianego i wapiennego wynosił 66,5%, dla przemysłu chemicznego — 74,1%, papierniczego — 87,5%, naftowego 63,5%, średnio zaś dla całego przemysłu 50,6%. Wiele zakładów przemysłowych pragnąc obniżyć koszty produkcji przerobiło w swoim czasie znacznym kosztem paleniska na miał. Dla wszystkich tych gałęzi wytwórczości takie upośledzenie miału węglowego pod względem kosztów przewozu było równoznaczne z poważnem podrożeniem kosztów produkcji i z podérwaniem celowości nakładów, poczynionych na przeróbkę palenisk.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji niektóre przemysły zaczęły poszukiwać tańszego zastępczego środka opałowego w postaci torfu, jak w niektórych okolicach województwa poznańskiego i pomorskiego, względnie drzewa, jak na Kresach Wschodnich. Pozatem na Pomorzu wystąpiła ostra

konkurencja tańszego węgla i miału pochodzenia angielskiego, dowożonego nie koleją, a gdańskiemi samochodami ciężarowemi, lub też szkutami po Wiśle.

W ślad za obniżką ceny miału węglowego i pod naciskiem opinji publicznej oraz długotrwałych niezmordowanych zabiegów organizacyj gospodarczych udało się doprowadzić wreszcie do obniżki taryfy na miał, acz jeszcze w rozmiarach nie zadawalających, to jednak, obniżki, stanowiącej bądź co bądź już pewną ulgę, przed którą długo broniło się zarówno Ministerstwo Komunikacji, jak i sama Konwencja Węglowa. Broniło się Ministerstwo Komunikacji, bo chodziło jednak o towar masowego przewozu, Konwencja zaś Węglowa, bo wysoka taryfa automatycznie regulowała zbyt miału na korzyść grubych sortymentów węgla!

Dokonaną z dniem 1 lipca br. obniżkę taryfy przewozowej poprzedziło rozstrzygnięcie arbitrażowe dyr. dep. górniczo - hutniczego, p. Czesława Pechego, dotyczące zmiany ustosunkowania w granicach licencji miału do gatunku węgla grubego w sensie zaliczenia 1,5 tonny miału za 1 tonnę węgla innych gatunków przy ustaleniu 16% minimum wysyłki miału dla każdego przedsiębiorstwa.

Obniżka taryfy przewozowej jest stopniowaną w zależności od odległości i wynosi przykładowo na 100 klm. niecałe 10%, na odległości 200 klm. — 18,1%, na odległości 250 klm i dalej okrągło — 20%. W warunkach stosowania nowej taryfy E 11 na miał węglowy przepisano, że nadawcą może być tylko kopalnia, i że nadawca jest obowiązany zamieścić w liście przewozowym następujące określenie towaru: „Miał węglowy z zawartością grysiku o grubości ziarn od 0 do 15 mm.“

Znacznie większe ulgi taryfowe przyznano dla miejscowości leżących w okręgach Dyrekcyj Kolejowych Kraków, Lwów i Stanisławów, a to w celu zwalczania na Kresach Wschodnich konkurencji drzewa opałowego.

Dla orjentacji podajemy, że przewóz 1 tonny miału węglowego z Królewskiej Huty np. do Poznania kosztował przed obniżką 17,10 zł, a po obniżce będzie kosztował 13,80 zł. w ładunku 15-tonnowym. Ulga zatem w kosztach przewozu łącznie z poprzednią ulgą w cenie miału daje w sumie pewną już oszczędność w kosztach produkcji i pozwoli niewątpliwie przemysłowi zwiększyć zużycie miału.

A. P.

W sprawie dodatku drogowego i opłat od materjałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

W Nr. 48 Dziennika Ustaw z dnia 5 lipca br. ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie dodatku drogowego i opłat od materjałów pędnych na rzecz Państwowego Funduszu Drogowego.

Dodatkowi drogowemu do państwowego podatku od olejów mineralnych — w myśl powyższego rozporządzenia podlegają:

1. produkty, otrzymane z gazu ziemnego i oleju ziemnego (ropy naftowej) o ciężarze własnym do 0,810 przy plus 15° C. — w wysokości 12 groszy od 1 kg;

2. produkty oleju ziemnego (ropy naftowej) o ciężarze własnym od 0,865 do 0,880 przy plus 15° C. — w wysokości 4 groszy od 1 kg.

3. spirytus etylowy (bezwodny, surowy i inny), przeznaczony do napędu pojazdów mechanicznych, benzol i syntetyczny spirytus metylowy — w wysokości 12 gr od 1 kg.

Zwolniony jest od opłaty spirytus etylowy skażony, przeznaczony do poruszania silników w rolnictwie, oraz benzol, przeznaczony dla celów wojskowych (materjały wybuchowe).

Przesyłki pocztowe nadawane przez komorników sądowych.

Na interwencję Związku Fabrykantów Dyrekcja Poczt i Telegrafów wydała do urzędów i agencyj pocztowych w dniu 13-go ub. m. okólnik następującej treści:

W myśl nowej taryfy pocztowej (Dz. U. M. P. i T. Nr. 14, poz. 62, str. 214 z 1933 r.), pismo komorników sądowych bez napisu „na wezwanie sądowe“, oraz pisma komorników sądowych w postępowaniu egzekucyjnem, podlegają opłacie przy nadaniu. Urzędom i agencjom pocztowym poleca się zwracać wobec tego baczną uwagę na przesyłki, nadawane przez komorników sądowych, a w razie zauważenia tego rodzaju przesyłek nieopłaconych lub niedostatecznie opłaconych należy je zwracać komornikom celem uzupełnienia brakującej opłaty z równoczesnem jednakże przestrzeganiem § 7 pkt. 2 II P. 5. Nr. PP. 171 z dnia 10-go czerwca 1933 r.

Z dziedziny prawa akcyjnego.

Uprawnienia Zarządu Spółki Akcyjnej.

Czy Zarząd spółki akcyjnej jest uprawniony bez zgody walnego zgromadzenia do obciążania nieruchomości spółki kaucją hipoteczną?

Powyższe pytanie prawne było rozpatrywane przez Sąd Najwyższy (sprawa I. C. 821/32), który zważył je w sensie następującym:

Art. 78 prawa akcyjnego, stanowiąc iż zarząd zastępuje spółkę akcyjną, uznaje zarząd za organ spółki, będący wyrazicielem jej woli w stosunkach z osobami trzeciemi i nie podlegający w myśl art. 81 tegoż prawa żadnym ograniczeniom. Wyjątki od tej zasady przewidziane w art. 53 prawa akcyjnego (zbycie lub wydzierżawienie przedsiębiorstwa na okres dłuższy niż jeden rok, zbycie nieruchomości fabrycznych spółki, emisje obligacyj), wykładni rozszerzającej, oczywiście nie podlegają. Innemi słowy: poza wymienionemi trzema wypadkami kompetencje zarządu do zastępowania spółki akcyjnej są nieograniczone.

Z tych też względów Sąd Najwyższy na powyższe pytanie odpowiedział twierdząco.

Różne.

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o kartelach.

W Nr. 48 Dziennika Ustaw z dnia 5 lipca br. ukazały się 3 rozporządzenia wykonawcze do ustawy o kartelach, a to o Sądzie Kartelowym, w sprawie zgłaszania uchwał i postanowień karteli i o rejestrze kartelowym. Wszystkie trzy rozporządzenia wykonawcze weszły w życie z dniem ogłoszenia, sama zaś ustawa o kartelach, ogłoszona w Nr. 31 Dziennika Ustaw weszła w życie w dniu 4 lipca br.

TABLICE EMALJOWANE

informacyjne i ostrzegawcze

PLAKATY REKLAMOWE

w pięknem solidnem wykonaniu, odporne na wpływy atmosferyczne wykonuje

EMALJERNIA i WYTŁACZALNIA

inż. LEON BYTNER

POZNAŃ, Wrzesińska 2.

75 lat istnieje

Mydło Regera

Wyroby firm krajowych, godne polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 25,— zł za 1 wiersz na rok 1933

Barwniki nietrujące
Domagalski i Ska, Poznań, św. Marcin 34 i Garncarska 8.

Chemikalja
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk d starcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.
Drukarnia Polska, S. A. w Poznaniu, ul. św. Marcin 70.

Dezynfekcyjne środki
Wszelkie dla aptek, drogeryj i fabryk dostarcza firma R. Barcikowski S. A. Poznań.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki T. A. Orzechowo.

Gazety
Kurjer Poznański, św. Marcin 70. Orędownik Wielkopolski, ul. św. Marcin 70.

Materace pat. taśmowe
które są najtańsze, najlepsze i najwygodniejsze poleca „Ina" Fabryka Materacy i Łóżek Metalowych, Poznań, ul. Mickiewicza 15, tel. 76-60 i 53-52. Każdy kupujący powinien żądać tylko materac „Ina".

Dezynfekcyjne środki lyzol, kreolina
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcin 26.

Konfekcja męska
Lewandowski i Ska w Poznaniu, Stary Rynek 55.

Kuchenki gazowe
dostarcza: „Wiepofana" T. A. w Poznaniu, Dąbrowskiego 81

Lakiery i pokosty
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Litograficzne druki
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Mydła
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Maszyny rolnicze
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Mydło szare (miękkie)
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Okna, drzwi, architektura wewnętrzna
Zjednoczone Zakłady Stolarskie, Witajewski i Wojciechowski w Poznaniu, Wybickiego 13/14

Odlewy żeliwne
gatunkowe, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Oleje eteryczne i esencje
Domagalski i Ska w Poznaniu, św. Marcin 34.

Opakow. i kartonaże
F. K. Ziółkowski i Ska w Poznaniu, Górna Wilda 122.

Siatki druciane
„Drutownia — Poznań" fabryka siatek i płotów druc. oraz tkanin metalowych, drutu kolcz. Poznań, ul. św. Marcin 45 a, tel. 24-01.

Ruszta
ze specjalnego stopu żeliwa, tak dla palenisk stałych, jak ruchomych, dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Samochody
Brzeskiauto Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 29.

Sztuczny nawóz
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna „BLASK", Sp. Akc., Poznań, Al. Marcinkowskiego 5

Transport towarów
C. Hartwig, Sp. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Tokarki typu ciężkiego
model T 325 o wzniesieniu kłów 325/750 mm. i rozstawieniu 1500 i 2500 mm., dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Tokarki precyzyjne
model TN 180 o wzniesieniu kłów 180/300 mm. i przy rozstawieniu 1000, 1500, 2000 i 2500 mm. dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Wagony i Parowozy
H. Cegielski Sp. Akc. w Poznaniu, Górna Wilda 142.

Wiertarki słupkowe
stołowe oraz szlifierki słupkowe stołowe dostarcza: „Wiepofana" Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna Sp. z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2a
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.